

Proszę, nie mówcie, bo śnię
Sen o nadziei, choć wiem,
Że była, będzie jak chleb,
Ten, który jemy – co dzień.

Dobra wokół nas coraz mniej,
Marzeniami bronimy się.
Lecz wciąż coś przerywa sen,
To pytanie o kolejny dzień?

Jaki będzie, co przyniesie
Czy zbudować uda się,
Nową drogę, którą stworzy mój Sen

Refren (2x): /2x/: /Po przebudzeniu naprawimy Świat/
Prostym słowem kochaj,
Żyj i pozwól żyć!

To jest ta droga, ta jedyna,
Lepszej nie zna nikt!
Więc poprowadź, mnie i mój świat na szczyt.

Dobrze zakończył się sen,
Sen o nadziei choć wiem,
Że była, będzie jak chleb
Ten który jemy – co dzień

Ilu ludzi tak śni,
Ilu ludzi marzy we śnie.
Taki dobry nowy świat,
Gdzie bezpiecznie żyje się.

Jaki będzie? Co przyniesie,
Czy zbudować uda się
Nową drogę, którą stworzy mój Sen

Refren (4x): /2x/: /Po przebudzeniu naprawimy Świat/
Prostym słowem – kochaj,
Żyj i pozwól żyć!